



Sygn. akt II PK 109/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. W.

przeciwko G. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 lipca 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. akt V Pa ../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 września 2016 r., sygn. akt IV P ../15, Sąd Rejonowy –
Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. zasądził od strony pozwanej G. Spółki
z o.o. w W. na rzecz powoda K. W. kwotę 20.596,42 zł wraz z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie: - od kwoty 267,01 zł za okres od 11 października 2011 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 664,41 zł za okres od 11 listopada 2011r. do dnia zapłaty, - od kwoty 1.025,07 zł za okres od 11 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 678,09 zł za okres od 11 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 2.216,37 zł za okres od 11 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 582,70 zł za okres od 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 1.880,63 zł za okres od 11 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 1.321,43 zł za okres od dnia 11 maja 2012 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 1.206,07 zł za okres od 11 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 295,18 zł za okres od 11 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 673,19 zł za okres od 11 września 2012 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 353,93 zł za okres od 11 października 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I.); oddalił dalej idące powództwo (pkt II.); rozstrzygnął o zwrocie kosztów procesu (pkt III.).

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego strona pozwana zaskarżyła apelacją.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. akt V Pa .../16, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. w pkt I. zmienił zaskarżony wyrok w punktach I, III – V w ten sposób, że: zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.083,85 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia 31 grudnia 2015 r. od kwot: - 267,01 zł od dnia 11 października 2011 r., - 664,41 zł od dnia 11 listopada 2011 r., - 808,76 zł od dnia 11 grudnia 2011 r., - 678,09 zł od dnia 11 stycznia 2012 r., - 1.098,03 zł od dnia 11 lutego 2012 r., - 582,70 zł od dnia 11 marca 2012 r., - 1.135,05 zł od dnia 11 kwietnia 2012 r., - 1.321,43 zł od dnia 11 maja 2012 r., - 1.206,07 zł od dnia 11 lipca 2012 r., - 295,18 zł od dnia 11 sierpnia 2012 r., - 673,19 zł od dnia 11 września 2012 r., - 353,93 zł od dnia 11 października 2012 r.; oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od powyższych kwot od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w L.) kwotę 826 zł tytułem kosztów sądowych; nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwotę 665 zł tytułem opłaty sądowej, - zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w pkt II. oddalił apelację w pozostałym zakresie, w pkt III. zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 366 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji wskazał, że powód wystąpił w jednym pozwie z wieloma roszczeniami; każde z nich dotyczyło wynagrodzenia za inny okres i pomimo objęcia ich jednym pozwem podlegało odrębnej ocenie. Zgłoszone roszczenia obejmowały okres od lipca 2011 r. do września 2012 r., a terminy ich wymagalności przypadły na dzień 11 każdego kolejnego miesiąca, poczynając od sierpnia 2011 r., a kończąc na październiku 2012 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że uzasadnione są zarzuty apelacji strony pozwanej dotyczące twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji orzekł ponad żądanie oraz o roszczeniach przedawnionych (pomimo zgłoszenia odpowiedniego zarzutu w tym zakresie). Pozew został złożony 20 kwietnia 2015 r.; z tego powodu możliwość przedawnienia dotyczyła roszczeń, których termin wymagalności przypadł przed 20 kwietnia 2012 r. Wprawdzie 4 sierpnia 2014 r. do Sądu Rejonowego w W. wpłynął wniosek powoda skierowany przeciwko stronie pozwanej o zawiązanie do próby ugodowej, to jednak mógł on spowodować przerwanie biegu przedawnienia jedynie co do złożonych w nim kwot określających należności wymagane za poszczególne miesiące. Według Sądu drugiej instancji w takiej sytuacji koniecznym było porównanie kwot określających należności powoda za poszczególne miesiące zgłoszonych w pozwie z tymi należnościami zgłoszonymi w zawiązaniu do próby ugodowej celem oceny skuteczności zgłoszonego na rozprawie w dniu 9 czerwca 2016 r. zarzutu przedawnienia oraz wobec treści zarzutu nr 3 zgłoszonego w apelacji porównanie zgłoszonych w pozwie wierzytelności za poszczególne miesiące z należnościami zasądzonymi za te miesiące w wyroku celem oceny, czy Sąd pierwszej instancji nie wyszedł ponad żądanie.

Przeprowadzając powyższą analizę Sąd drugiej instancji ustalił, że: 1) za listopad 2011 r. (roszczenie wymagalne od 11 grudnia 2011 r.) powód żądał 1.815,37 zł. Tymczasem w wezwaniu do próby ugodowej swoją należność określił na 808,76 zł. Tym samym wobec zgłoszonego zarzutu przedawnienia zgłoszona w pozwie wierzytelność przedawniła się ponad kwotę 808,76 zł; 2) za styczeń 2012 r. (roszczenie wymagalne od 10 lutego 2012 r.) powód żądał 2.219,37 zł, wezwanie do próby ugodowej opiewało na kwotę 1.098,03 zł, wobec zgłoszonego zarzutu przedawnienia zgłoszona w pozwie wierzytelność przedawniła się ponad kwotę

1.098,03 zł; 3) za marzec 2012 r. (roszczenie wymagalne od 10 kwietnia 2012 r.) powód żądał 1.880,63 zł, wezwanie do próby ugodowej opiewało na kwotę 1.135,05 zł, wobec zgłoszonego zarzutu przedawnienia zgłoszona w pozwie wierzytelność przedawniła się ponad kwotę 1.135,05 zł.

Ponadto Sąd drugiej instancji porównał zasądzone kwoty za poszczególne miesiące z żądaniami pozwu, które tych miesięcy dotyczyły. Sąd pierwszej instancji zasądził należności ustalone w opinii biegłego, które w wielu wypadkach żądanie pozwu przekroczyły. W sprawie brak jest oświadczenia powoda o rozszerzeniu powództwa (co w apelacji powód przyznał). W konsekwencji powyższego dokonanie takiego porównania było konieczne dla oceny, w przypadku których należności powoda (za jakie miesiące) Sąd pierwszej instancji wyszedł ponad żądanie naruszając przepis art. 321 § 1 k.p.c. Według Sądu drugiej instancji taka sytuacja miała miejsce za miesiące I – IV i VI – VII 2012 r., w których żądanie pozwu było niższe niż przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za opinią biegłego wysokość należności przysługujących powodowi. Kwoty żądań pozwu i wartość należności powoda zasądzonych przez Sąd przedstawiały się odpowiednio: I 2012 – 2.219,37 zł i 3.314,41 zł, II 2012 – 582,70 zł i 2.069,38 zł, III 2012 – 1.880,69 zł i 4.238,97 zł, IV 2012 – 1.321,43 zł i 2.446,44 zł, VI 2012 – 295,18 zł i 1.206,07 zł, VII 2012 – 693,19 zł i 1.474,87 zł. Ponadto za miesiąc maj 2012 r. powód żądania nie zgłosił, a mimo to Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 799,49 zł. Zakaz orzekania ponad żądanie zawarty w art. 321 § 1 k.p.c. oznacza, że Sąd orzekając o należnościach powoda za poszczególne miesiące nie mógł zasądzić wyższych kwot niż wskazane w pozwie.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego powód – w części tj. odnośnie do pkt I oraz III – zaskarżył skargą kasacyjną. W skardze – opartej na drugiej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) – zarzucono naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. polegające na błędnym zidentyfikowaniu przez Sąd odwoławczy żądania powoda, które dotyczyło zasądzenia od pozwanego konkretnej kwoty tytułem roszczenia głównego, tj. kwoty 22.394,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od wyszczególnionych w pozwie kwot we wskazanych tam okresach, należnej tytułem dodatkowych składników wynagrodzenia w związku z zatrudnieniem u pozwanej w okresie od lipca 2011 r.

do września 2012 r., nie zaś jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy poszczególnych, jednostkowych kwot za konkretne miesiące wraz właściwymi odsetkami, co w konsekwencji doprowadziło także do błędnego zastosowania art. 291 § 1 k.p., art. 123 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Skarżący wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z jednoczesnym pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o: 1) oddalenie skargi kasacyjnej; 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dokonanie wykładni wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów i oceny zarzutów wymaga przytoczenia kontekstu faktycznego i prawnego. Powód pracował na podstawie umowy o pracę w pozwanej spółce na stanowisku konwojenta - inkasenta od 2008 r. do 5 listopada 2012 r. z wynagrodzeniem minimalnym; początkowo 1.126 zł (w 2011 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 1.386 zł, a w 2012 r. – 1.500 zł) oraz ryczałtem 175 zł za prace w godzinach nadliczbowych i nocnych, a jednocześnie wykonywał takie same czynności na podstawie umów zlecenia, zawieranych z inną spółką w okresie od 2008 r. do 3 listopada 2012 r. z wynagrodzeniem 10,50 zł netto za godzinę, przy czym istniały powiązania kapitałowe i personalne między tymi spółkami.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2015 r. w sprawie I PK 179/14 (OSNP 2016 nr 11, poz. 140) zajął stanowisko, że ocena, czy umowa zlecenia zawarta ze spółką zależną została zawarta w celu obejścia prawa w zakresie przepisów o wynagradzaniu za pracę w godzinach nadliczbowych w spółce dominującej (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), może wymagać wykładni art. 3 i 22 § 1 k.p., z uwzględnieniem koncepcji "przebiccia zasłony korporacyjnej".

Podzielając tę konstatację, Sąd Najwyższy w obecnym składzie, uznał, że zjawisko nadużycia odrębnej osobowości prawnej spółki jest możliwe do zakwalifikowania w aspekcie cywilnym jako zjawisko nadużycia prawa z art. 5 k.c., a na gruncie prawa pracy można je powiązać z art. 8 k.p. Uzasadnieniem do powołania się na koncepcję odpowiedzialności przebijającej mogłaby być próba uniknięcia konieczności płacenia za godziny nadliczbowe i odpowiedzialności za przekroczenia kodeksowych limitów dotyczących tych godzin, jak również próba uniknięcia płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu symultanicznie istniejącej umowy zlecenia. Pracodawcą pracownika jest tylko jeden podmiot określony w art. 3 k.p. Świadczenie pracodawcy, w tym wynagrodzenie za pracę w stosunku pracy nie może być zatem uznane za świadczenie podzielne w rozumieniu art. 380 § 2 k.c., gdyż w zatrudnieniu pracowniczym po stronie zatrudniającego nie występuje wielość pracodawców jako dłużników. Umowa o pracę nie jest tylko zobowiązaniem konsensualnym, lecz wynika z wykonywania określonej pracy. Nie wyklucza to przyjęcia, że określona umowa o zatrudnienie (również umowa zlecenia) zawarta została w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.). Gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa; w szczególności przepisów o czasie pracy lub o ubezpieczeniu społecznym. Wiąże się z tym również kwestia rozważenia, czy po stronie pozwanej nie powinny występować obie spółki. Przyjęcie koncepcji jednego pracodawcy i jednego wynagrodzenia za pracę oznaczałoby nieważność umowy zlecenia, zawartej w celu obejścia prawa oraz obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne wyłącznie przez spółkę dominującą, co mogłoby uzasadniać współuczestnictwo jednolite (na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych obligatoryjne wezwanie zainteresowanej spółki zależnej).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pomija adekwatną w tej kwestii judykaturę Sądu Najwyższego, jednak w sposób prawidłowy przyjmuje, że do czasu pracy z umowy o pracę należy doliczyć godziny pracy z umowy zlecenia. Skarga kasacyjna nie kontestuje przyjętego przez Sąd kontrowersyjnego paradygmatu, że do obliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych należy uwzględnić stawkę z nieważnej w świetle

art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. umowy zlecenia – 10,50 zł netto za godzinę, a nie – stawkę wynikającą z wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, jakie wynagrodzenie powód otrzymał w poszczególnych spółkach i czy to wynagrodzenie zostało odjęte od wynagrodzenia wyliczonego przez biegłego (opinia biegłego księgowego również nie wyjaśnia tej kwestii). Kontrowersyjna jest natomiast konstatacja w zaskarżonym wyroku, że do łącznych obliczeń należy uwzględnić również czas pracy objęty umową zlecenia, ale nie można uwzględnić wynagrodzenia wypłaconego z tytułu umowy zlecenia.

W ocenie Sądu Najwyższego zwrócić należy uwagę, że 20 kwietnia 2015 r. powód wystąpił w pozwie o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 22.394,59 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę za okres od lipca 2011 r. do września 2012 r. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że 30 października 2014 r. uzyskał w Sądzie Okręgowym w L. w sprawie V Pa.../14 wyrok zasądający wyrównanie wynagrodzenia za pracę za okres do czerwca 2011 r. oraz ustalający, że mimo istnienia umów z dwoma podmiotami jego jedynym pracodawcą była pozwana spółka. W tym kontekście, całkowicie pominiętym w zaskarżonym wyroku, konkluzja Sądu, że wprawdzie 4 sierpnia 2014 r. do Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy wpłynął wniosek powoda skierowany przeciwko stronie pozwanej o zawezwanie do próby ugodowej, to jednak mógł on spowodować przerwanie biegu przedawnienia jedynie, co do złożonych w nim kwot określających należności wymagane za poszczególne miesiące, nie uwzględnia całokształtu okoliczności sprawy i uzasadnia kasacyjny zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p., z którym koreluje art. 295 § 1 i 2 k.p. (bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo). Wątpliwości nasuwa przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku teza, iż możliwość przedawnienia dotyczyła roszczeń, których termin wymagalności przypadł przed 20 kwietnia 2012 r. Kwestia ta wymaga poczynienia przez Sąd Okręgowy precyzyjnych ustaleń i właściwej subsumpcji.

Przechodząc wreszcie do związanego z tym kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., „polegającego na błędnym zidentyfikowaniu przez Sąd odwoławczy żądania powoda, które dotyczyło zasądzenia od pozwanego konkretnej kwoty tytułem roszczenia głównego, tj. kwoty 22.394,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od wyszczególnionych w pozwie kwot we wskazanych tam okresach, należnej tytułem dodatkowych składników wynagrodzenia w związku z zatrudnieniem u pozwanej w okresie od lipca 2011 r. do września 2012 r., nie zaś jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy poszczególnych, jednostkowych kwot za konkretne miesiące wraz właściwymi odsetkami”, to należy wskazać, że nastąpiło niefortunne odwołanie się do błędnego zastosowania art. 123 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Niewątpliwie cytowane unormowanie Kodeksu cywilnego jest interpretowane w ten sposób, że przerwę biegu przedawnienia powoduje zawezwanie do próby ugodowej (art. 184 k.p.c.), skoro ma ono na celu kompromisowe załatwienie sprawy; czynnością zmierzającą bezpośrednio do ustalenia roszczenia jest również powództwo o ustalenie roszczenia z art. 189 k.p.c. Jak wyżej zaznaczono, adekwatną podstawą prawną do oceny tych kwestii na gruncie prawa pracy jest stosowany bezpośrednio art. 295 § 1 i 2 k.p., który przewiduje analogiczne rozwiązania, a nie - art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie II PK 333/15 (OSNP 2018 nr 3, poz. 330 wyrażono pogląd, że zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasady dyspozycyjności i kontradyktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzić czego innego od tego, czego żądał powód (*aliud*), więcej niż żądał powód (*super*), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem albo do samego żądania (*petitum*) albo do jego podstawy faktycznej (*causa petendi*). W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Jeżeli podstawa faktyczna żądania pozwu jest wieloaspektowa, potrzebna jest pogłębiona analiza prawna roszczeń pozwu z mocy art. 378 § 1 k.p.c. Analiza

ta nie oznacza przy tym wykroczenia poza granice określone w art. 321 § 1 k.p.c., gdyż nie prowadziłyby do orzekania ponad zawarte w pozwie żądanie i jego podstawę faktyczną.

Sąd Najwyższy, rozpoznający obecną skargę kasacyjną, zaaprobował te konstatacje i uznał, że w sprawach z zakresu prawa pracy, wykładnia art. 321 § 1 k.p.c. powinna uwzględniać specyfikę spraw wieloaspektowych, w których holistyczna analiza i subsumpcja wywołuje kontrowersje również w gronie doświadczonych prawników. W takiej sytuacji nie sposób wymagać od pracownika, niebędącego prawnikiem, podania precyzyjnych kwot w wezwaniu do próby ugodowej, jeśli obliczenie należnych kwot wymaga porównania wypłaconych wynagrodzeń i przepracowanych godzin w różnych spółkach, przy zastosowaniu koncepcji „przebicia zasłony korporacyjnej”. Zarzut kasacyjny w tej części jest zatem uzasadniony. Oczywiście można było oczekiwać większej aktywności i precyzji od pełnomocnika powoda w czasie rozprawy apelacyjnej, jednak wobec enigmatyczności opinii biegłego księgowego, ostateczne ustalenie przysługujących powodowi kwot należało do Sądu drugiej instancji.

Zdaniem Sądu Najwyższego powód nie musi określać podstawy prawnej swego żądania, a jeżeli to uczyni sąd nie jest związany wskazaną przez niego kwalifikacją prawną. Z tego względu przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej niż wskazana przez powoda nie stanowi wyjścia poza granice żądania, określone w art. 321 k.p.c. Bezwzględne związanie sądu granicami żądania doznaje modyfikacji w sprawach z zakresu prawa pracy zainicjowanych przez pracownika. W szczególności wskazać należy art. 477¹ k.p.c., według którego sąd w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy może uwzględnić inne roszczenie alternatywne pracownika niż żądanie zgłoszone w pozwie, a które okazało się bezzasadne (zob. także art. 45, 56 § 1 k.p.). W sprawach z zakresu prawa pracy sąd jest wprawdzie także związany żądaniem pozwu, co oznacza, że nie może anulować ani korygować aktu woli podjętego przez pracownika w pozwie, jednak jest zobowiązany do pouczenia pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2000 r., I PKN 717/99, OSNAPIUS 2002 nr 1, poz. 11). Tym samym ma z urzędu obowiązek swoistego inspirowania powoda do ewentualnej zmiany żądania,

stosownie do podanych przez niego faktów. Uwzględniając powództwo, sąd powinien dostosować treść wyroku do celu pozwu, to jest zapewnienia powodowi skutecznej (w tym wykonalnej) ochrony prawnej w granicach wynikających z zastosowanych przez sąd norm prawa materialnego. Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, w ocenie Sądu Najwyższego nie dochodzi w świetle art. 321 § 1 k.p.c. do wyrokowania, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzania ponad żądanie, w sytuacji wieloaspektowej i skomplikowanej jurydycznie sprawy, gdy zasądzona sumarycznie kwota wyrównania wynagrodzenia za pracę za kilka miesięcy pracy nie przekracza kwoty sprecyzowanej w pozwie, choćby w niektórych miesiącach roszczenie powoda było niższe od zasądzonego w wyroku.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

kc